

Jolanta Chwastyk-Kowalczyk
 Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy, Kielce

Polskie portale internetowe oraz tygodniki w wersji elektronicznej na Wyspach Brytyjskich i w Irlandii

Każda społeczność, szczególnie ta, która przebywa na obczyźnie, potrzebuje forum, na którym wyrazi swoją aktywność kulturalną, polityczną, gospodarczą. W ostatniej dekadzie mamy do czynienia z transformacją społeczną, polegającą na kształtowaniu się nowego typu społeczeństwa, tzw. społeczeństwa informacyjnego, związaną z rozwojem techniki, w tym zwłaszcza z komunikowaniem, obiegiem i przetwarzaniem informacji. Z badań Japończyków wynika, że komunikowanie medialne dla e-generacji, zwłaszcza on-line jest wygodniejszym sposobem porozumiewania się, niż komunikowanie bezpośrednie, osobowe¹.

Wykształcone młode pokolenie polskich emigrantów epoki unijnej, zwane, czy słusznie? – „pokoleniem straconym”² (z wyżu demograficznego lat 80.; termin użyty przez demografa prof. Krystynę Iglicką), które po 2004 roku wyjechało z Polski na Wyspy Brytyjskie i do Irlandii w poszukiwaniu pracy, przywiozło ze sobą określone potrzeby zaistnienia, poza rynkiem pracy. Zagospodarowują obszary życia kulturalnego, społecznego, politycznego. Nasi rodacy są elementem społeczeństwa informacyjnego³, a wolność słowa, będąca prawem do wypowiedzania swoich myśli⁴ znalazła odzwierciedlenie w portalach internetowych oraz w prasie elektronicznej, które stały

¹ <http://www.racjonalista.pl/kk.php/d.254> - 18.01.2010

² Maciej Bator, *Stracone pokolenie. Łączcie się!*, „Gazeta Wyborcza” 2010, z dn. 7 kwietnia, s. 22

³ http://www.silesia.org.pl/upload/Nowak_Jerzy_Spoleczenstwo_informacyjne-geneza_i_definicje.pdf – 18.01.2010; <http://www.wsp.krakow.pl/papers/spolinf.html>-18.01.2010; <http://www.racjonalista.pl/kk.php/d.254> - 18.01.2010; *Informacja w sieci*, pod red. B. Sosińskiej-Kalaty, Warszawa 2006, s. 22; J. Grzenia, *Komunikacja językowa w Internecie*, Warszawa 2006, s. 19-20; *Portret internauty*, oprac. M. Felisiak, M. Wenzel, Warszawa 2009, s. 2-7, http://www.cbos.pl/SPISKOM.PL/2009/K_033_09.PDF - 06.05.2010; *Diagnoza społeczna 2009*, pod red. J. Czapińskiego, T. Panek, Warszawa 2009, s. 282, http://www.diagnoza.com/pliki/raporty/Diagnoza_raport_2009.PDF - 06.05.2010

⁴ <http://sjp.pwn.pl/haslo.php?id=2537413> – 14.12.2009; Wiesław Waclawczyk, *Idea wolności słowa Johna Milтона*, Toruń 2008, s. 106-113; tegoż: *Wolność słowa. Wybrane zagadnienia*, Toruń 2009, s. 17-18; Mikołaj Romanowski, *Wolność słowa w mediach elektronicznych*, Warszawa 2003, s. 82; Ryszard Paradowski, *Kulturowe instrumentarium wolności. Etyka i prawo*, Poznań 2005, s. 43; *Użytkownicy informacji elektronicznej*, red. M. Kocójowa, Kraków 2000, s. 152-153,161; Jerzy Jastrzębski, *Na rynku wartości. O mediach i etyce dziennikarskiej*, Wrocław 2009, s. 137-138; Paweł Czarnecki, *Etyka mediów*, Warszawa 2008, s. 113-115; Wojciech J. Bober, *Powinność w świecie cyfrowym. Etyka komputerowa w świetle współczesnej filozofii moralnej*, Warszawa 2008, s. 52; A. Błachinia, *Internet – wróg czy przyjaciel?*, w: *WWW – w sieci metafor*, pod red. A. Dytman-Stasieńko, J. Stasieńki, Wrocław 2008, s. 403

się rzeczywistością towarzyszącą zmaganiom w nowym kraju osiedlenia. Zalety tego medium wydają się nie do przecenienia ze względu na nieograniczone zasoby, pojemność, możliwość aktualizowania i uzupełniania już zamieszczonych informacji, możliwość komunikacji z czytelnikami czy interaktywność⁵. Przyjrzyjmy się zatem rozmaitym portalom i e-wydaniom tygodników, które służą najnowszej fali emigracyjnej Polaków.

Przygotowania do uruchomienia portalu internetowego dla polskiej emigracji „**The Polonia Portal**” rozpoczęły się jeszcze w latach 1999-2000, kiedy przeprowadzono badania użytkowników Internetu, wtedy niezbyt popularnego nośnika informacji. Efektem tych poczynań było powstanie jesienią 2001 roku pierwszego portalu – **Expatpol.com**, który jest medium naszej emigracji⁶. Założeniem portalu było i pozostało nadal konsolidowanie rozproszonych Polaków na Wyspach, dostarczanie informacji o tym, co się dzieje *Na Polonii* oraz o wydarzeniach krajowych. Budowa Expatpol.com uwzględnia sugestie użytkowników, dostosowując swój interfejs do zmieniających się oczekiwań i tempa ich życia. Udostępnia również wejście do galerii fotograficznych. Użytkownicy otrzymują na portalu swoją pocztę, komunikują się on-line na czacie oraz robią zakupy na aukcjach internetowych. Jest to największy partner serwisu aukcyjnego Allegro.pl⁷. Na Polonijnym Festiwalu Multimedialnym „Polskie Ojczyzny 2006” - „The Polonia Portal” otrzymał pierwszą nagrodę w kategorii polonijnych stron internetowych⁸.

Goniec.com to z kolei największy polski portal w Wielkiej Brytanii. Na nim jest prezentowany najstarszy polski magazyn nowej generacji emigrantów na Wyspach - „Goniec Polski”, radio cyfrowe RGfm i telewizja cyfrowa TV Goniec. Na tym portalu można znaleźć najświeższe wiadomości z Wielkiej Brytanii, Polski i ze świata oraz codziennie aktualizowane ogłoszenia⁹. Portal, jako pierwszy emigracyjny serwis internetowy poświęcony Polakom w Wielkiej Brytanii, udostępnił swoim użytkownikom darmowe konto pocztowe z adresem na domenie www.goniec.com. Portal posiada wyszukiwarkę globalną i wewnętrzną oraz bardzo rozbudowane forum. Atutem portalu są chat, blog oraz popularne linki tematyczne poświęcone nieruchomościom, pracy, turystyce, rozrywce, sportowi. Goniec.com. kładzie duży nacisk na rozwój portalu na terenie całej Wielkiej Brytanii. Posiada kilkanaście serwisów regionalnych, poświęconych największemu skupiskom Polaków na Wyspach, interaktywnych, na bieżąco aktualizowanych przez korespondentów lokalnych. *Niezbędnik Emigranta* pozwala nowo przybyłym poznać zwyczaje, oswoić się ze specyfiką życia i funkcjonowania w nowych miejscach osiedlenia. Szczególnie popularny jest serwis *Mama na Wyspach*.

⁵ Clark Gilbert, *A Dilemma In Response: Examining the Newspaper Industry's Response to the Internet*, Harvard University, 2001, s. 25

⁶ <http://expatpol.com/index.php?kid?=274&isid=12> – 28.01.2010

⁷ Tamże

⁸ Tamże

⁹ [http://www.goniec.com/pages/96/96\)_o_nas.html](http://www.goniec.com/pages/96/96)_o_nas.html) – 27.01.2010

Irlandzkim odpowiednikiem GBritain.net (www.gbritain.net) czy Londynek.net oraz Moja Wyspa co.uk (www.mojawyspa.co.uk) i magazynu polskiego w UK Gonicz Polski jest aktywny od 2005 roku „Dublinek.net”. Powstał, by „dostarczać polskim internautom serwis na najwyższym poziomie”¹⁰. Zawiera informacje, których może potrzebować Polak, przybyły na Zieloną Wyspę. Skomponowany jest z elementów zawierających bieżące informacje o Polakach i ważnych dla nich sprawach, jak również wyspecjalizowane serwisy tematyczne, pozwalające na komunikację między użytkownikami. Właścicielem jest firma J. D. Blayer, która jest także wydawcą serwisu Londynek.net oraz Szkocjanet.pl.

„Gazeta.ie” jest to portal stworzony w Irlandii przez Polaków dla Polaków w maju 2005 r., czyli Wydawnictwo Polska Gazeta w Dublinie. Misją jego założycieli jest informowanie o zdarzeniach z kraju i ze świata, ale przede wszystkim tworzenie wspólnoty polskiej społeczności w Irlandii. Strona jest skonstruowana w sposób ułatwiający szybki dostęp do informacji, podzielonej działami dotyczącymi trzech największych miast wschodniej części Zielonej Wyspy: Dublina, Cork, Waterford¹¹.

Portale internetowe udostępniają również e-wydania polskich czasopism ukazujących się w Wielkiej Brytanii i na Zielonej Wyspie. Z uwagi na wielość inicjatyw wydawniczych, skupimy się tylko na wybranych tygodnikach. W chwili obecnej najbardziej popularne są cztery polskie tygodniki ukazujące się w wersji tradycyjnej, mające swoje odpowiedniki w wersji elektronicznej¹². W Anglii: „Cooltura”, „Polish Express” i „Nasza Anglia”, na Zielonej Wyspie – „Polska Gazeta”.

„Cooltura. Polish Weekly Magazine” reklamuje się jako „najbardziej prestiżowy, najpopularniejszy polski tygodnik w Wielkiej Brytanii”, znany organizator imprez społeczno-kulturalnych w Londynie, a także patron medialny większości polskich imprez w Wielkiej Brytanii¹³. Publikowany jest od marca 2004 roku, dedykowany polskiej społeczności mieszkającej i pracującej w Wielkiej Brytanii. Wchodzi w skład grupy medialnej 4YOUK, do której należy także portal elondyn.co.uk i Polskie Radio Londyn. Redakcja deklaruje, że misją tygodnika jest dostarczenie rzetelnych informacji Polakom mieszkającym na Wyspach. Jego objętość wynosi 132 strony, nakład w tradycyjnej formie 45 000 egzemplarzy¹⁴, którego dystrybucja odbywa się w ponad pięćset punktach na terenie Greater London - w polskich centrach kulturalnych,

¹⁰ http://dublinek.net/ie_onas/cat?cat_id=101-27.01.2010

¹¹ <http://www.hrc.pl/index.php?dzid=115&did=853-28.01.2010>

¹² Nie wchodzimy tu w dywagacje na temat pojęcia prasy polonijnej, prasy emigracyjnej czy wychodźczej. Nadmienić jedynie wypada, że nie są to pojęcia tożsame; według opracowań medioznawczych „prasa emigracyjna” stanowi odmianę prasy polonijnej, która cechuje się okresowym charakterem funkcjonowania na rynku wydawniczym; można z tym polemizować, bo jak sklasyfikować londyński „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza” (ukazuje się do dziś) czy nowojorski „Nowy Dziennik”?; zob.: A. Paczkowski, *Polonijna prasa*, WWW.encyklopedia.pwn.pl – 25.05.2010; *Encyklopedia wiedzy o prasie*, red. J. Maślanka, Wrocław 1976; J. Chwastyk-Kowalczyk, *Londyński „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza” 1944-1989. Gazeta codzienna jako środek przekazu komunikatów kulturowych*, Kielce 2008

¹³ http://elondyn.co.uk/cooltura_redakcja-25.03.2010

¹⁴ http://elondyn.co.uk/cooltura_o_nas-21.01.2010

sklepach, restauracjach, klubach, szkołach, agencjach pracy, podróży, nieruchomości, instytucjach rządowych. „Cooltura” poza Londynem dostępna jest również w Bedford, Birmingham, Coventry, Dublinie, Luton, Oxfordzie, Reading, Slough, Southampton, Swindon¹⁵. W tygodniku znajdziemy wiadomości z Londynu, informacje o nadchodzących wydarzeniach kulturalnych na Wyspach Brytyjskich, stałe rubryki tematyczne, strony ogłoszeniowe.

Jest to znakomicie zorganizowana redakcja z nowo przybyłych z kraju Polaków. Funkcję redaktora naczelnego pełni Dariusz Zeller, jego zastępcy - Jarosław Sępek, sekretarza – Kordian Klaczyński. Z piśmieniem współpracują stali dziennikarze oraz sympatycy, również etatowi graficy.

Strona tytułowa wersji elektronicznej jest bardzo czytelna. Użytkownik może bez trudu odnaleźć hipertęcza do takich kategorii jak: O nas, Redakcja, Kontakt, Archiwum, E-wydanie, Reklama, Ogłoszenia, Dystrybucja, Prenumerata. Dotarcie do poszczególnych działów również nie przysparza trudności. Są to: Komunikaty, O portalu, Ludzie portalu, Reklama, Advertising (Reklama), Nasz patronat, Konkursy, Napisz do nas, Wyślij materiał, Partnerzy, RSS¹⁶.

Wzorem polskich pism pokolenia niezłomnych tygodnik angażuje się w rozmaite kampanie społeczne, takie jak np.: *Wyjeżdżasz? Weź dziecko ze sobą, Imigranci budowali i będą budować Wielką Brytanię, Życie w rozkroku, Moje dziecko nie mówi po polsku, Ucz się, ucz! Tak, usunęłam, My – Oni* i inne. Analiza zawartości wyraźnie dowodzi, że w czasopiśmie poruszane są rzeczywiste problemy, z jakimi spotykają się Polacy w nowym kraju. Spośród wymienionych tytułów to właśnie „Cooltura” najwięcej miejsca poświęca wydarzeniom kulturalnym. W każdym wydaniu przynajmniej osiem stron. Na większości okładek odnajdujemy informacje o wywiadach przeprowadzonych z gośćmi z Polski, zapowiedzi koncertów, happeningów i eventów, premier filmowych, teatralnych, ciekawych wystaw i wernisaży, wydarzeń sportowych. Każdy artykuł wspomaga liczne fotografie. Redakcja cyklicznie zaprasza czytelników do brania udziałów w rozmaitych konkursach, jak np.: „Dinozaury opanowały Londyn”, „Moje życie na emigracji. Sukcesy i porażki”, „Nowa emigracja polska w Londynie” (materiały miały być wykorzystane w pracy doktorskiej), muzyczny¹⁷ czy literacki¹⁸. Wszecchobecne reklamy któregoś ze sponsorów pisma mogą drażnić czytelnika, jak również strony od 92 do 132, które zawierają ogłoszenia.

Redakcja regularnie przeprowadza wśród swoich użytkowników internetowe sondy. Szczególnym zainteresowaniem cieszyło się pytanie „Czy uważasz, że polscy emigranci są dyskryminowani w Wielkiej Brytanii?”. Każdy na bieżąco może po

¹⁵ http://elondyn.co.uk/cooltura_dystrybucja - 21.03.2010

¹⁶ RSS (Rich Site Summary) – to wzbogacony spis treści strony, która umożliwia bardzo proste rozpowszechnianie zawartych w niej informacji (czyli Rich Simple Syndication); to uproszczona wersja internetowej strony informacyjnej – za: Leszek Olszański, *Dziennikarstwo internetowe*, Warszawa 2006, s. 105

¹⁷ <http://elondyn.co.uk/cooltura>, s. 4 – 25.03.2010

¹⁸ http://elondyn.co.uk/cooltura_wydarzenie, s. 1 – 25.03.2010

kliknięciu polecenia „głosuj”, „zobacz wyniki”, „pozostałe sondy” sprawdzić, jak odpowiadali pozostali respondenci. Każdy ma również możliwość aktywnego uczestniczenia w redagowaniu pisma, komentując poszczególne artykuły, zdarzenia czy dodając nowe ogłoszenia.

W Wielkiej Brytanii od października 2003 roku ukazuje się „**Polish Express**”, wydawany początkowo jako dwutygodnik, po pół roku jako miesięcznik, a od stycznia 2005 roku jako tygodnik. Redakcja zapewnia, że od listopada 2005 r. pismo swoim zasięgiem obejmuje całą Wielką Brytanię, rozprowadzane przez 5000 punktów dystrybucyjnych²⁰. W Londynie posiada 70 skrzynek przy najważniejszych stacjach metra i innych punktach, takich jak: przy polskich kościołach, w sklepach sprzedających polską żywność, w polskich firmach, w konsulacie i Polskim Instytucie Kulturalnym. Dodatkowych 50 skrzynek ma być rozstawionych w najbliższym czasie wzdłuż głównych ulic stolicy. Poza Londynem tygodnik jest dostępny w sklepach kolportujących prasę brytyjską – news agentach. „Polish Express” kosztuje w nich 1£. Nakład wynosi 60 000, ale periodyk, dzięki e-wydaniu dociera do 300 tysięcy czytelników, dostarczając im informacji z Polski, UK i świata.

Tygodnik tworzy zespół młodych ludzi, którzy chcą zmienić wizerunek Polaka w Zjednoczonym Królestwie Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej. W deklaracji odredakcyjnej czytamy: „Robimy gazetę bliską czytelnikom. Nie boimy się trudnych tematów, chcemy pomagać »zagubionym« na angielskiej ziemi. Naszym największym marzeniem jest tworzenie gazety, która będzie pomostem pomiędzy dojrzałą emigracją i ludźmi, którzy przyjechali do Wielkiej Brytanii po 1 maja 2004”²¹. Z linku *O nas* dowiadujemy się, że poza wydawaniem gazety, jej współpracownicy zajmują się również innymi projektami. Od 2007 r. wydają polski kalendarz kieszonkowy, organizują spotkania informacyjne o różnorodnej tematyce (np.: „Podwójne opodatkowanie”, „Niezbędne informacje, aby odnaleźć się w UK”, „Zakładanie własnej firmy w UK”, „Formy zatrudnienia oraz prawa pracownicze i socjalne”, „System podatkowy w UK”); czterokrotnie zorganizowali Targi Pracy Polish Express, aktywnie włączyli się w organizację wiecu „Przeciw podwójnemu opodatkowaniu” pod konsulem RP w Londynie oraz współorganizowali drugi Marsz Papieski.

Partnerami, czyli firmami, instytucjami i organizacjami, które współpracują z redakcją, są: Strefa.co.uk – największa baza ogłoszeń drobnych w Wielkiej Brytanii, Polish Cultural Institute w Londynie, Jazz Cafe POSK – polski klub jazzowy w Londynie, Stowarzyszenie Poland Street – Stowarzyszenie Polaków w Wielkiej Brytanii, Radio Orła – jedyne polskie radio w Wielkiej Brytanii, Polonia w Southampton – Scotland.pl, Infolinia.org – sieć stron dla Polaków o miastach w Wielkiej Brytanii²².

¹⁹ Tamże

²⁰ <http://polishexpress.polacy.co.uk/index.php?str=info&id=10>, s. 1 – 27.03.2010

²¹ Tamże

²² <http://polishexpress.polacy.co.uk/index.php?str=info&id=87>, s. 1 – 27.03.2010

Forma elektroniczna tygodnika jest czytelna i przyjazna pod kątem użytkownika. Mamy odniesienia do *Strony głównej, Ogłoszeń, Reklamy, Artykułów, Domu i finansów, Pracy i edukacji, Prawa i biznesu, Galerii, Dystrybucji* (dołączona dokładna mapa użytkowników, gdzie po wpisaniu kodu pocztowego mapa pokazuje 10 najbliższych punktów podanego miejsca, w których można nabyć tradycyjnie wydawany tygodnik „Polish Express” oraz „Panoramę”), *Kontaktu, Partnerów, Pracy, Polish newspaper England UK, Kanałów RSS*. W Czytelni wybieramy kategorię, np.: *Polityka, Życie w Anglii, W naszym angielskim domu, Kultura, Nasze sprawy, Gdzie na weekend? Konkursy, Waszym zdaniem*.

Kolejnym znaczącym polskim tygodnikiem dostępnym w tradycyjnej formie oraz w wersji elektronicznej w formacie PDF jest **„Nasza Anglia. Polski Tygodnik w Wielkiej Brytanii”**. Ukazuje się od marca 2008 r. w Reading. Redakcja oddając pierwszy numer zapewniała:

„Będziemy starać się informować Was o wszystkich ciekawych sprawach, jakie dzieją się wokół nas, a także w Polsce i na świecie. [...] Szacuje się, że jest nas około miliona w Zjednoczonym Królestwie. [...] Społeczność polska odgrywa coraz większy wpływ nie tylko na gospodarkę tego kraju, ale również na inne aspekty życia. Mamy nadzieję, że wielu z Was znajdzie czas, aby przejrzeć nasz tygodnik, dowiedzieć się ciekawych rzeczy, a może pomóc nam współredagować to pismo. Dzięki specjalnemu działowi »ogłoszeń« będziemy starali się pośredniczyć w ofertach pracy, kupna/wynajmu mieszkań itp. Dzięki »Naszej Anglii« będzie to skuteczniejsze i prostsze”²³.

Wydawcą jest TDM WORLD LIMITED, 8 Vermeer Close, Connah's Quay, CH5 4WD. Funkcję redaktora naczelnego pełni Andreas Dymus, na przemian z Klaudyną Nierodą, która jednocześnie dba o szatę graficzną pisma. Współpracownikami są: Janusz Ciupiński, Marcin Jajko, Ewelina Małolepsza, Mirosława Siewór, Dominik Trznadel, Mirosław Wilewski, Arkadiusz Kamiński, Anna Korcz. Pismo jest wielotematyczne, zawiera następujące działy: *Temat numeru, Felieton, Wydarzenia kulturalne, Recenzje, Angielska codzienność, Miss emigracji, Dzieciaki na Wyspie, Porady, Edukacja, Kobieta, Mężczyzna, Zdrowie i Uroda, Nasze sprawy, Nowoczesność, Kącik Turystyczny, Obyczaje, Wywiad, Sport, W skrócie, Wiadomości z Polski, Wiadomości regionalne, Wiadomości z Wysp (lub z Wielkiej Brytanii), Wiadomości ze świata, Kalendarium, Święta, Sylwetka, Okno na świat, Ciekawostki*. Objętość stron – zmienna, od 22 do 32. Analiza zawartości pozwala mniemać, że „Nasza Anglia” przeznaczona jest dla mało wybrednego polskiego czytelnika, stawiając sobie za cel informowanie o bieżących wydarzeniach polityczno-gospodarczych na świecie w *Przeglądzie Tygodnia*, udziela porad prawnych związanych z pracą na Wyspach, ubezpieczeniami, opieką zdrowotną, zamieszcza *Nowości kulturalne* (koncerty, wystawy, imprezy, książki, filmy), *Kronikę kryminalną*, nie stroni od plotek, dowcipów, ogłoszeń i reklam. Redakcja konsekwentnie przestrzega warunków ich zamieszczania. Nie ma możliwości ogłaszania usług towarzyskich, handlu papierosami, przekraczających ogólnie przyjęte

²³ „Nasza Anglia” 2008, nr 1, s. 1

normy lub o obraźliwym charakterze. W „Naszej Anglii” jest zdecydowanie najmniej reklam z omawianych czasopism i nie przesłaniają one w wersji elektronicznej ważnych wiadomości.

Nowo przybyłym do Wielkiej Brytanii oraz tym, którzy chcą doskonalić swój angielski, pismo poleca strony poświęcone nauce języka angielskiego. Zamieszcza w nim słowa i zwroty przydatne w codziennych sytuacjach oraz wskazówki dotyczące poprawności językowej. Czytelnik może sprawdzić swoją wiedzę wypełniając podane ćwiczenia. Prawidłowe odpowiedzi znajdują się zawsze w kolejnym numerze. Od samego początku jest pismem interaktywnym, na drugiej stronie zwraca się bezpośrednio do czytelników: „Jeżeli macie do nas pytania, chcielibyście się wypowiedzieć na temat któregoś z artykułów lub sami macie do przekazania własną opowieść, piszcie na nasz E-mail: listy@naszaanglia.co.uk”²⁵.

Po 1 maja 2004 roku trzecim krajem docelowej emigracji Polaków - po Wielkiej Brytanii (580 tys.) i Niemczech (ok. 450 tys.) – była Irlandia – ok. 120 tys. emigrantów²⁶. Obecnie w Irlandii mieszka i pracuje około 150 tys. obywateli polskich, skupionych w Dublinie, Belfaście, Cork i Galway. Ten masowy napływ Polaków na Zieloną Wyspę spowodował wzrost zapotrzebowania na polskojęzyczną informację²⁷.

Pierwszym polskim tygodnikiem emigracyjnym założonym w maju 2005 r. w Irlandii r. - przez zespół doświadczonych dziennikarzy i specjalistów od mediów z kraju była „**Polska Gazeta. The First Polish Weekly Magazine in Ireland**”. Powstała, by wyjść naprzeciw „gwałtownie rosnącej w siłę polskiej społeczności”²⁸. Swoim zakresem obejmuje aktualności polityczne i gospodarcze z areny międzynarodowej, ze szczególnym uwzględnieniem Polski i Irlandii. Podejmuje kwestie kulturalne, biznesowe, rynku pracy, regulacji prawnych, ubezpieczeń społecznych i zdrowotnych, sportowe; zamieszcza ogłoszenia i reklamy. Ma swoich korespondentów w całej Irlandii. Tygodnik dostępny jest w sieci polskich sklepów, sklepów z polską żywnością z Europy Wschodniej, kafejkach internetowych, polskich pubach, sklepach sieci Spar, Centra, Lidl, Super Valu, Eason²⁹. Z linku *Distribution* można odczytać aż 49 miast, w których periodyk jest kolportowany. Roczna prenumerata wynosi £85.

Analiza treści pozwala stwierdzić, że tygodnik wyraża i odzwierciedla nastroje i poglądy naszych rodaków w kraju i za granicą. Pismo aktywnie i regularnie włącza się w życie polskiej społeczności w Irlandii, organizując między innymi darmowe sesje specjalistycznych porad dla swoich czytelników. Wśród współpracowników redakcji

²⁴ „Nasza Anglia” 2008, nr 2, s. 2

²⁵ „Nasza Anglia” 2008, nr 2, s. 2

²⁶ M. Kaczmarczyk, *System medialny Irlandii*, Sosnowiec 2009, s. 79; *Emigracja zarobkowa Polaków do Irlandii. Raport z badań*, oprac. A. Radiukiewicz, Warszawa 2006, s. 11; najnowsze dane mówią o: 555 tys. Polaków w Wielkiej Brytanii, 419 tys. w Niemczech, za: *Emigracyjny dołek, a potem fala*, „Gazeta Wyborcza” 2010 z 28 września, s. 25

²⁷ P. Ruta, *Prasa dla Polaków w Irlandii*, „Rocznik Prasoznawczy” [Sosnowiec] 2010, t. 4, s. 87

²⁸ <http://www.polskagazeta.ie/PL/about.html>, s. 2 – 25.03.2010

²⁹ <http://www.polskagazeta.ie/PL/about.html>, s. 1 – 25.03.2010

są prawnik i doradca finansowo-podatkowy, wspomagający czytelników darmową profesjonalną poradą podczas stałych dyżurów w siedzibie redakcji. „Polska Gazeta” chce być reprezentantem polskiej społeczności w Irlandii, a jednocześnie pomostem kulturalnym między swoimi czytelnikami a społecznością irlandzką. Aby ulżyć tęsknocie Polaków oddalonych od domu rodzinnego oraz by integrować obie społeczności - promuje polską kulturę. Organizuje liczne wydarzenia artystyczno-kulturalne, takie jak koncerty (Lady Pank, Dżem, Hey), wieczory kabaretowe („Oklasky” z Grzegorzem Halamą), „Dzień Dziecka w Ogrodach Ambasador” – 1 czerwca 2008. W czerwcu 2006 r. reklamy czasopisma pojawiły się na kursujących w Dublinie autobusach miejskich. Redaktorzy »Polskiej Gazety« są „źródłem informacji dla innych mediów europejskich czy irlandzkich (przykładem może być prestiżowy portal zawierający informacje biznesowe eubusiness.com, który podawał prawdopodobną liczbę polskich emigrantów, opierając się na danych uzyskanych od dziennikarki tygodnika). Ostatnią większą inwestycją wydawcy pisma było wykupienie w styczniu 2007 r. największego polskiego portalu internetowego w Irlandii – www.gazeta.ie”³¹. Od tego czasu „Polska Gazeta” dostępna jest w bardzo czytelnej, przejrzystej wersji internetowej. Ma linki do takich kategorii jak: *Strona główna, O nas, Reklama, Miejsca sprzedaży, Galeria zdjęć, Partnerzy, Archiwum, Ważne telefony, Kontakt*. Redakcja zapewnia, że „chce być wszędzie tam, gdzie dzieje się coś ważnego dla polskiej społeczności. Przez te wspólnie spędzone lata nauczyliśmy się wiele i mamy nadzieję, że wielokrotnie byliśmy dla Was pomocą i wsparciem”³². Trzeba przyznać, że na Wyspach jest to merytorycznie najsprawniej redagowany periodyk emigracyjny. Jednak archiwum nie prezentuje artykułów w całości. Pokazuje czytelnikowi tylko obszerne fragmenty, zachęcając do zakupu wersji tradycyjnej. Czytelnicy wykształceni mają o to pretensje do redakcji. Tygodnik zamieszcza minimalną ilość fotografii, szata graficzna nie zmieniła się od lat.

Oczywiście, w Irlandii funkcjonują również inne tygodniki: „Kurier Polski”, „Nasz Głos”, „Fakt”, ale na potrzeby artykułu opisano pierwszy, najważniejszy.

Reasumując. Nawet pobieżne przejrzanie witryn e-tygodników obala stereotyp Polaka, zamykającego się w polskich gettach, jak Polonia w USA. Chociaż wyraźnie widać, że nasi rodacy gromadzą się w określonych dzielnicach. W Belfaście np. jest to wschodni Belfast, gdzie funkcjonuje polska księgarnia, restauracja, cztery polskie sklepy, polski fryzjer. Co więcej, Polacy uświadomili mieszkańcom Irlandii Północnej, że ich kraj jest postrzegany przez nowych przybyszy jako swoiste eldorado. Również w Londynie mamy polskie skupiska, takie jak Kensington czy Ealing. Kolejny mit, jaki obalają e-czasopisma, to prymitywny obraz Polaka ksenofoba, zawistnika, pijaka, nieroba. Nie ma w tej prasie również tradycyjnych politycznych dylematów wychodzących ani pompatycznego obchodzenia świąt narodowych i rocznic historycznych

³⁰ P. Ruta, *Prasa dla Polaków...*, s. 88

³¹ Tamże, s. 88

³² <http://WWW.polskagazeta.ie/PL/>, s. 1 – 25.03.2010

oraz epatowania ważnymi postaciami z polskiej przeszłości, jak ma to jeszcze miejsce w prasie pokolenia niezłomnych. Młodzi Polacy chcą być przede wszystkim Europejczykami, nie zakładają, że spędzą w Wielkiej Brytanii czy Irlandii całe życie. Ale wychodzą z założenia, że dopóki tu mieszkają i pracują, chcą asymilacji z miejscową społecznością. Stąd zapewne wynika wpisanie w polski kalendarz obchodzenia 17 marca dnia Świętego Patryka, Halloween czy włączanie się w miejscowe wybory – również na szpaltach tygodników³³. Uniwersalny temat obcości jednak również cyklicznie jest podejmowany. Młodzi Polacy, chociaż są emocjonalnie związani z ojczyzną, wracać nie chcą, pomimo że w ogromnej większości pracują poniżej kwalifikacji i są sfrustrowani. Nie jest to szczyt marzeń, ale czują się bezpiecznie.

W e-wydaniach polskich tygodników w Wielkiej Brytanii i w Irlandii można dostrzec pewne różnice, szczególnie w sposobie ich przeglądania. „Polska Gazeta” pozwala na przeglądanie swoich publikacji wyłącznie w formie kolejno otwierających się stron WWW. Gdy korzysta się ze słabego łącza internetowego, ten sposób jest dobry, gdyż jest niewymagający technicznie. Artykułów nie możemy przeczytać do końca, bo pod każdym z nich jest zaproszenie do zakupu wydania tradycyjnego. „Cooltura”, „Polish Express” i „Nasza Anglia” dają potencjalnemu czytelnikowi możliwość przejścia całej zawartości. Niestety, aby to było możliwe, wymagane jest dobre, szybkie łącze internetowe i odtwarzacz formatu PDF. Otwierając taki plik, mamy przed sobą wirtualne czasopismo, w którym kartkujemy strony za pomocą myszki lub touchpada. Jest to dokładne odwzorowanie tego, co zobaczymy w wydaniu papierowym, czyli przeładowanie informacjami i grafiką, stłoczone teksty, bez odpowiednio wolnej przestrzeni i światła. Zaletą jest utrzymana przez wydawców bezpłatna forma dostępu do omawianych tygodników, co nie jest normą. Dla przykładu od 1 lipca 2010 r. brytyjski ogólnokrajowy dziennik „The Times” oraz jego niedzielne wydanie „Sunday Times” pobierają opłaty za korzystanie z wersji serwisów internetowych w wysokości 1funda dziennie albo 2 funty tygodniowo. Po wprowadzeniu opłat teksty w „The Times” już nie są widoczne w wynikach wyszukiwania Google'a, Yahoo! czy Bing. Sprawdziły się szacunki ekspertów firmy Wiggin, że witryny obu wydań straciły 90% użytkowników³⁴. Takie samo zjawisko może spotkać mniejsze wydawnictwa.

„Cooltura” i „Nasza Anglia” skonstruowane są na wzór portali informacyjnych, ale na próżno próbujemy doszukać się w nich odnośników do innych stron, krótkich filmików, gdyż całość udostępniona jest w formacie PDF. Krótka sonda przeprowadzona wśród znajomych, wykształconych 127 osób, które aktualnie mieszkają i pracują na Wyspach, z pytaniem o to, czy w ogóle czytają prasę, wykazała, że nie mają czasu, wolą dobrą książkę³⁵. Na pytanie, gdzie szukają informacji o Polsce, zgodnie wymieniali

³³ Np.: <http://www.polskagazeta.ie?PL/2007-4-parada.html-04.02.2010>;
<http://www.naszaanglia.co.uk/Archve/magazyn-21-04.02.2010>

³⁴ Vadim Makarenko, *Nie zapłacę za „The Times” w sieci?*, „Gazeta Wyborcza” 2010 z 27 maja, s. 23; tegoż: „The Times” ma mniej czytelników w sieci, „Gazeta Wyborcza” 2010 z 20 lipca, s. 19; Emma Hall, *Tall Pay*

³⁵ *Wall for „The Times” In the U.K. Hits Traffic Hard*, „Advertising Age”, 22. 07. 2010,
http://adage.com/globalnews/article?article_id=145043-23.07.2010

³⁶ Sonda przeprowadzona w kwietniu i maju 2010 r. w Londynie i Dublinie przez mgr Grzegorza Szyszkę.

polskojęzyczne portale internetowe – serwis „Wirtualna Polska”, „Onet”, ale także „Cooltura”, „Polish Express”, „Dziennik”. Nikt nie wymienił „Polskiej Gazety”. Okazało się, że jednak czytają czasopisma w formie tradycyjnej w miejscach pracy i w pubach. Można się zastanowić, co to oznacza. Fakt, że Polacy na obczyźnie sięgają po tradycyjne środki przekazu może upoważnić do stwierdzenia, że e-wydania, pomimo swej interaktywności i multimedialności oraz możliwości najszybszego informowania, wielokrotnej aktualizacji i modyfikacji wcześniej opublikowanych tekstów, nadal będą tylko uzupełnieniem papierowych edycji. Kiedy rozwijała się telewizja, wielu myślało, że era radia już minęła. Tymczasem po kilkudziesięciu latach nastąpiła konwergencja mediów, które nawzajem się uzupełniają. Można zatem przypuszczać, że to zjawisko będzie dotyczyło także e-wydań rozmaitych periodyków.

Poza tym większość redakcji omawianych e-wydań zdołała uniknąć błędów popełnianych w początkowej fazie istnienia stron internetowych powiązanych z czasopismami w latach 70. i 80. XX wieku w USA, gdzie zamieszczano w sieci elektronicznej wersje całkowicie odpowiadające wersji drukowanej, tworząc w ten sposób zamkniętą, statyczną całość z ograniczonymi możliwościami interaktywnymi³⁷.

Internet daje nieograniczone możliwości tworzenia wspólnot, niezależnie od geografii. To właśnie dzięki niemu polska społeczność żyjąca i pracująca w Wielkiej Brytanii i w Irlandii samoorganizuje się, wykazuje aktywność, znajduje zatrudnienie, mieszkanie, znajomych, uzyskuje wszelkie potrzebne informacje, uczy się żyć w nowym, nie zawsze przyjaznym otoczeniu. Badania przeprowadzone przez Michała P. Garapicha i Tatianę Osipović z Roehampton University i University of Surrey jesienią 2007 roku dowiodły, że Internet to medium, z jakiego najczęściej korzystają Polacy w Irlandii³⁸. Można się zgodzić z Claytonem M. Christensenem, że Internet jest technologią kontynuacyjną (od internetowych wydań gazety do internetowych portali informacyjnych), a nie technologią zakłócającą tok rozwoju tradycyjnej prasy³⁹.

Polish web portals and e-weeklies in Great Britain and Ireland

Summary

The article raises the issue of Polish web portals in the years 2001-2010, e.g. with reference to: expatpol.com, goniec.com, gazeta.ie, dublinek.net, londynek.net, and e-weeklies they published, as well as ones released in print in Great Britain, such as “Cooltura”, “Polish Express”, “Nasza Anglia”, and on the Green Island – “Polska Gazeta”. The mission of their founders was to inform about events in the country and the world, but above all to create an atmosphere of togetherness of the Polish community in Great Britain and Ireland. Bearing in mind the multiplicity of publishing initiatives, the author focuses her attention only on the four most popular weeklies. The article presents the Internet as a technology which develops further on printed newspapers; not as a technology, which could disrupt continuity of traditional press.

³⁷ Clark Gilbert, *A Dilemma In Response: Examining the Newspaper Industry's Response to the Internet*, niepublikowana praca doktorska, Harvard University 2001, s. 54

³⁸ http://dublinek.net/ie_onas/cat?cat_id=101 – 27.01.2010

³⁹ Clayton M. Christensen, *Przełomowe innowacje*, Warszawa 2010, s. 21